

5955

REJESTR DOTYCZY:

DUDZINSKI Jerzy Henryk

s/c i

z d.

* 4 stycz. 1903 w Białogon k. Kielc

kraj:

+ 30 wrzesn. 1975 w Bradford

kraj: UK

pochowany: North Bierley, działka polska

nr grobu:

Nr rejestracyjny

577 / 75

Nota zamieszczona:

w tomie

części

I n d e k s

Copyright: 1970

B.O. Jeżewski

Źródła i bibliografia c.d.

znak rozpoznawczy

U w a g i:

mjr rez. kaw.

Nota:

Przypisy:

- rodzina w Polsce

Źródła i bibliografia:

SKO - karta ewidencyjna

Dziennik Polski 3.¹²9.75 - nekrolog

Dziennik Polski 6.10.75 - nekrologi

Dziennik Polski 8.10.75 - nekrologi

Mysl Polska 15/9-15/10,75 - dwa nekrologi i wspomnie
nie

znak rozpoznawczy

401

18/3.X.75/

18/6.X.75/

18⁸8.X.75/

32/15.IX.-15.X.75/

SEKRETARIAT
KÓŁ ODDZIAŁOWYCH

JAT.

10. P. Panc.

CZŁONKOWSKA KARTA EWIDENCYJNA

1) NAZWISKO i IMIE :

2) STOPIEŃ WOJSKOWY i STARSZ.
lub DATA AWANSU:

3) DATA URODZENIA:

4) RODZAJ BRONI (SŁUŻBY):

DUDZINSKI
JERZY-HENRYK

Kpt.
1. I. 1945

4. I. 1903

Int (2aop)
(patn uwagi 1.)

5) OSTATNIE FUNKCJE w P.S.Z. w OKRESIE 1939-1946 ROKU (wymienić 3 ostatnie funkcje i podać oddział w którym były pełnione) :

- a. Kwatermistrz - Pułk 6 Pancerny "Szczeci Lwowski", 2. BRYGADA PANC.
b. BRYGADOWY OFICER ZAOPATRYWANIA - 2 BRYGADA PANCERNA
c. 2-ca D-cy ODDZIAŁÓW ZAOP. I TRANSP. DYWIZJI - 2 WARSZAWSKA DYWIZJA PANCERNA

6) SPECJALNOŚCI WOJSKOWE:

SŁUŻBA ZAOP. I TRANSP.

7) OSTATNI STAN ZDROWOTNY:

- a) obecny według oceny własnej "C" (patn uwagi 2)
b) ostatnio posiadana kategoria zdrowia w wojsku "A"

8) STAN RODZINNY:

a) samotny (tak - nie) tak

b) żonaty

c) ilość dzieci w wieku szkolnym do lat 18-tu

d) ilość dzieci w wieku powyżej 18 lat

c) miejsce (kraj) zamieszkania rodziny

9) ZAWÓD CYWILNY:

urzędnik prywatny.

10) NABYTA SPECJALNOŚĆ I WYSZKOLENIE PO WOJNIE:

—

11) OBECNY RODZAJ ZATRUDNIENIA:

urzędnik prywatny

12) CZY NALEŻY DO INNEJ ORGANIZACJI O CHARAKTERZE KOMBATANCKIM ALBO SPOŁECZNYM POZA KOŁEM CEDZIAŁOWYM - (wymienić nazwę tej organizacji):

STOWARZYSZENIE POLSKICH KOMBATANTÓW
ANGLO-POLISH SOCIETY

13) DOKŁADNY ADRES POCZTOWY:

82, LITTLE HORTON LANE, BRADFORD, YORK'S.

14) UWAGI:

1. Jako oficer rezerwy Kawalerii przeniesiony do korpusu osobowego Int. wkrótce wypracowałem na 3 tryz spady. Stwierdziłem pitemne odwołanie do D-wo 2. korpusu obrotu iustbowe przez D-wo 2. Wom. Dzw. Pauc. - porządku bez odwołania Di.
2. Ostatnie kawalerii Leharsky u P.K.P.R. zakwalifikowały kategorię zdrowia jako "C".

JERZY H. DUDZIŃSKI

BYŁ JEDNYM Z NAS emigrantów polskich, choć cała jego sylwetka duchowa, jego żywot i działalność przywodzą raczej na myśl postaci pielgrzymów polskich zeszłego stulecia. Albowiem tak jak oni śp. Jerzy oddał siebie całego służbie swej wielkiej Pani, której na imię Polska.*)

Nie tej Polsce dnia codziennego, szarej rzeczywistości i szarego człowieka, ale tej Polsce, która poprzez całe swe dzieje, od ich zarania, reprezentowała w sobie wielkie ideały chrześcijańskiej wiary i łacińskiej cywilizacji.

Śp. Jerzy Henryk Dudziński, urodził się 4 stycznia 1903 r. w miejscowości Białogon koło Kielc. Większą część swych młodych lat spędził w Kielcach, gdzie ukończył gimnazjum humanistyczne im. Mikołaja Reya w 1924.

Wszystkie gimnazja, w których uczyla się młodzież polska pod zaborami, czy to był zabór rosyjski, pruski czy austriacki — przepojone były duchem patriotyzmu i poświęcenia dla sprawy narodowej. Młody Jerzy zaczytywał się namiętnie w wielkiej literaturze polskiej, w poezji naszych wieszczów, ale szczególnie w historycznych powieściach Sienkiewicza. Nie trudno odgadnąć, na którym z bohaterów trylogii szczególnie się wzorował w młodości.

Jako 17-letni harcerz-gimnazjalista przerywa naukę i zgłasza się ochotniczo do wojska. W Warszawie został wcielony do 205 ochotniczego pułku piechoty, a następnie przydzielony do 47 pułku strzelców kresowych. Z pułkiem tym przeszedł całą kampanię od bitwy warszawskiej aż po linię demarkacyjną na Polesiu.

W końcu listopada tego brzemienne-go w wydarzenia i dla Polski decydującego 1920 roku, wraca do gimnazjum, uzyskuje maturę i już w ramach normalnej służby wojskowej w 1925 r. kończy Szkołę Podchorążych Rezerwy Kawalerii, a nominację na porucznika rezerwy otrzymuje w 1930 r. z przydziałem do 4 pułku ułanów zaniemeńskich.

W kampanii wrześniowej walczy w 4-tym pułku ułanów. Bił się z różnym — jak mawiał — szczęściem z bolszewikami do 24 września, po czym z in-

pojęcie szczególnie zaszczytne, które obowiązywało bardziej niż cokolwiek; rozumiał przez to stałą gotowość do poświęceń dla Ojczyzny, z najwyższą ofiarą włącznie. Była to dla niego powinność obywatelska i równocześnie kwestia honoru. Był to ideał obywatela-żołnierza, jaki pozostawiła naszej cywilizacji starożytna Grecja i dawny Rzym ze swojego pierwszego okresu świetności.

Swe intensywne zainteresowania sprawami Narodu wyniósł śp. Jerzy Dudziński z domu rodzinnego, ze szkoły, ze swej wczesnej ochotniczej służby na froncie, ale pogłębił je i poszerzył na Uniwersytecie Warszawskim. Zapisał się zrazu na Politechnikę na wydział inżynierii lądowej. Względy materialne zmusiły Go jednak do przeniesienia się na wydział przyrodniczo-matematyczny.

Był to okres najbujniejszego rozwoju życia akademickiego. Śp. Jerzy nie tylko uczestniczył w głębokim narodowym nurcie ideowym, jaki wówczas przeorywał świadomość młodego pokolenia, ale brał w nim czynny udział. Były to lata wielkiego odrodzenia zapoczątkowanego przez obóz narodowy w oparciu o zasady katolickie i narodowe. Myślowo i uczuciowo związany był już wówczas z obozem narodowym, choć formalnie wtedy do niego nie należał. Był natomiast członkiem, a z czasem i prezesem korporacji akademickiej „Vigintia“, której filistrem honorowym był znany działacz Ligi Narodowej Zdzisław Dębicki.

Wojna 1939 r., zwłaszcza przeżycia w niewoli sowieckiej i los Polski przypieczętowany decyzjami w Teheranie i Jałcie, przekonały Go ostatecznie, że najważniejszym orężem walki o niepodległość Polski na najbliższe lata będzie siła ducha i myśl polityczna raczej aniżeli jakakolwiek broń fizyczna. A ponieważ zawsze był człowiekiem konsekwentnym, dołączył do Stronnictwa Narodowego, którego światopogląd i linię polityczną od dawna podzielał.

Od tego momentu — nie zmniejszając swej pracy na odcinku społecznym i kombatanckim — rozwinął swój wielki talent organizacyjny na terenie no-

na Polesiu.

W końcu listopada tego brzemienne-
go w wydarzenia i dla Polski decy-
dującego 1920 roku, wraca do gimna-
zjum, uzyskuje maturę i już w ramach
normalnej służby wojskowej w 1925 r.
kończy Szkołę Podchorążych Rezerwy
Kawalerii, a nominację na porucznika
rezerwy otrzymuje w 1930 r. z przy-
działem do 4 pułku ułanów zaniemeń-
skich.

W kampanii wrześniowej walczy w
4-tym pułku ułanów. Bił się z różnym
— jak mawiał — szczęściem z bolsze-
wikami do 24 września, po czym z in-
nymi szwadronami przekroczył granicę
litewską i został internowany. Po za-
jęciu Litwy przez Sowiety w 1940 r.
został wraz z innymi przewieziony do
Kozielecka i po tzw. „amnestii“ w rok
potem znalazł się w Wojsku Polskim
w Rosji, później na Środkowym Wscho-
dzie i wreszcie na prawdziwej wojnie
we Włoszech w 2-iej Brygadzie Pancer-
nej, przeorganizowanej na 2-gą War-
szawską Dywizję Pancerną. Miał ran-
gę rotmistrza, później majora rezerwy.
Odnznaczony był Krzyżem Walecznych,
Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami
i innymi.

Po wojnie — jak wszyscy wiemy —
rzucił się w wir pracy kombatanckiej
w SPK i Koła Żołnierzy Pułku 6 Pan-
cernego Dzieci Lwowskich, którzy wy-
brali Go swym pierwszym prezesem.
W SPK był czynny od samego począt-
ku (1946 r.), zasiadał w jego władzach
naczelnych od długich lat, ostatnio w
Komisji Rewizyjnej Federacji Świato-
wej. Był odznaczony Złotą Odznaką Ho-
nоровą SPK (1953) i Krzyżem Kom-
batanckim (w 1974 r.). Zasiadał rów-
nież we władzach naczelnych Związku
Inwalidów Wojennych.

To losy Polski, jej śmiertelne zagro-
żenie w 1920 r., a prawie 20 lat później
brutalna agresja Hitlera w spółce ze
Stalinem uczyniły ze śp. Jerzego żoł-
nierza nieustraszonego w boju, dobrze
znającego się na rzemiośle wojennym
i przygotowanego do prowadzenia in-
nych w bitwie. Miał specjalny dar
przewodzenia ludziom, nie przez mecha-
niczne wydawanie rozkazów, ale przez
odwoływanie się do prostego chłopskie-
go rozumu i do poczucia odpowiedzial-
ności. Przede wszystkim jednak auto-
rytet i posłuch wśród swych podko-
mendnych zdobywał własnym przykła-
dem.

Nie ukrywał tego. Mimo, że cywil
— kochał wojsko. Był przed wojną
czynnym działaczem Związku Oficerów
Rezerwy, pełniąc w zarządzie Okręgu
stołecznego funkcję sekretarza.

Oficer rezerwy — to było dla niego

*) Przemówienie nad grobem 6. 10.
1975 w Bradford. Żegnali Go także:
ks. kan. S. Cześniowski, prezes Fede-
racji Światowej SPK Stefan Soboniew-
ski z Londynu oraz Zbigniew Wyszecki
z Bradford.

w niewoli sowieckiej i los Polski przy-
pieczętowany decyzjami w Teheranie i
Jałcie, przekonali Go ostatecznie, że
najważniejszym orężem walki o nie-
podległość Polski na najbliższe lata
będzie siła ducha i myśl polityczna
raczej aniżeli jakakolwiek broń fizycz-
na. A ponieważ zawsze był człowie-
kiem konsekwentnym, dołączył do
Stronnictwa Narodowego, którego świa-
topogląd i linię polityczną od dawna
podzielał.

Od tego momentu — nie zmniejsza-
jąc swej pracy na odcinku społecznym
i kombatanckim — rozwinął swój wiel-
ki talent organizacyjny na terenie po-
litycznym. Został szybko kierownikiem
Obszaru Północ Stronnictwa Narodo-
wego, obejmującego tak ważne ośrodki
jak Bradford, Leeds, Huddersfield, Ha-
lifax, Hull, Keighley i Sheffield. Pa-
miętamy Go wszyscy, z jaką energią
i dynamizmem uwijał się, oddany bez
reszty pracy, którą na siebie dobro-
wolnie przyjął. Nie mógłby jej wy-
konać oczywiście, gdyby nie miał obok
siebie grona zdolnych i równie odda-
nych Sprawie współpracowników — że
wymienię tylko dwóch, którzy przed
nim odeszli: śp. płk. Tadeusza Dani-
lewicza z Huddersfield i śp. Wacława
Sielickiego z Leeds.

Praca i działalność śp. majora Je-
rzego w ośrodkach północnej Anglii
stała się podstawą powołania Go w Lon-
dynie na członka Komitetu Polityczne-
go, najwyższego organu ustalającego
politykę Stronnictwa Narodowego. Zo-
stał też wybrany członkiem Rady Jed-
ności Narodowej i zasiadał w niej aż
do jej rozwiązania w 1972 r.

Jeżeli by w paru zdaniach ująć pro-
fil duchowy śp. Jerzego, trzeba by
chyba na pierwszym miejscu wymienić
wierność. Był wierny zasadom, które
wyznawał, wierny ideałom, w które
wierzył, wierny wobec bliskich i przy-
jaciół. A ponadto wiemy, że nie zno-
sił łatwizn, że w każdej pracy politycz-
nej czy społecznej był wymagający wo-
bec innych, ale zawsze jeszcze więcej
wymagał i dawał od siebie.

Wydawało się, że wesołość usposo-
bienia i radość życia znamionuje Je-
go temperament. Tymczasem w głębi
Jego duszy kryła się niezwykła wrażli-
wość na cierpienia innych i głęboka
pokora. Swe własne cierpienia — a by-
ły one w ostatnim okresie ogromne —
znosił jak przystało na żołnierza.

Zaszczytem mi było, że mnie młod-
szego od siebie o szereg lat, był ła-
skaw obdarzyć swą przyjaźnią.

Żegnając Go imieniem władz głów-
nych i krajowych Stronnictwa Narodo-
wego, Jego przyjaciół i kolegów, ma-
my świadomość, że odszedł człowiek
dobry, żołnierz dzielny, działacz wy-
bitny, który najlepsze swe siły oddał
służbie wspólnej Sprawie. Swą pracą i
wysiłkiem wzbogacił dziedzictwo po-
koleń, bez którego nie byłoby Polski.

ANTONI DARGAS

Ś. † P.

JERZY DUDZIŃSKI

wybitny działacz narodowy, major rezerwy, kawalerzysta, harcerz-ochotnik w wojnie bolszewickiej, studia przyrodniczo-matematyczne na Uniwersytecie Warszawskim, filister „Vigintia”, uczestnik kampanii wrześniowej i włoskiej, odznaczony Krzyżem Walecznych, Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami i in., członek Komitetu Politycznego SN, członek b. Rady Narodowej w Londynie, ur. 4 stycznia 1903 w Białogonie (k/Kielc), zmarł 30 września 1975 w Bradford.

Cześć Jego pamięci!

STRONNICTWO NARODOWE

6020

Ś. † P.

JERZY DUDZIŃSKI

ur. 4 stycznia 1903, znany działacz polityczny i społeczny, długoletni kierownik Obszaru „Północ” Stronnictwa Narodowego, członek Koła SN w Bradford, zmarł 30 września 1975.

Straciliśmy najlepszego kolegę i przyjaciela.

OBSZAR „PÓLNOC” STRONNICTWA NARODOWEGO
CZŁONKOWIE KÓŁ SN
W BRADFORD, HALIFAX, HUDDESFIELD,
LEEDS I SHEFFIELD

6016

517

Ś. † P.

3/9

JERZY DUDZIŃSKI

MAJOR REZERWY WP

ur. 4 stycznia 1903 w m. Białogon k/Kielec opatrzony św. Sakramentami
zmarł w Bradford po długiej i ciężkiej chorobie 30 września 1975.

Wprowadzenie zwłok do polskiego kościoła parafialnego w Bradford w nie-
dziele 5 października o godz. 7.30 wieczorem. Msza św. rekwialna w poniedzia-
łek o godz. 10, po czym pogrzeb na cmentarzu North Bierley, działka polska.
Autobus na cmentarz zapewniony.

Straciliśmy wiernego przyjaciela.

Zawiadamiają ze smutkiem

SIOSTRA W POLSCE

GRONO NAJBLIŻSZYCH PRZYJACIÓŁ

Zgodnie z życzeniem Zmarłego zamiast kwiatów uprasza się o dary na „Myśl Polską” lub
szkołę polską w Bradford.

6015

Ś. † P. P.M. 15/12 - 15/2 TC

Jerzy H. Dudziński

Major rezerwy, uczestnik wojny bolszewickiej, kampanii wrześniowej i włoskiej, powszechnie ceniony działacz narodowy i społeczny na północy Anglii, zmarł 30 września 1975 r. w Bradford.

Żegnamy zawsze uczynnego Kolegę w pracy i serdecznego Przyjaciela.

DYREKCJA I PRACOWNICY
PROVINCIAL PLASTICS LTD. — LEEDS

Ś. † P.

JERZY DUDZIŃSKI

ur. 4 stycznia 1903 w Białogonie (k/Kielec), wybitny działacz narodowy, major rezerwy, kawalerzysta, harcerz-ochotnik w wojnie bolszewickiej, studia przyrodniczo-matematyczne na Uniwersytecie Warszawskim, filister „Vigintia“, uczestnik kampanii wrześniowej i włoskiej, odznaczony Krzyżem Walecznych, Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami i innymi, prezes S. N. Obszaru Północnej Anglii Stronnictwa Narodowego, członek Komitetu Politycznego SN, członek b. Rady Jedności Narodowej w Londynie, zmarł 30 września 1975 w Bradford.

W śp. Zmarłym Polska traci wiernego syna, a ruch narodowy jednego z najbardziej zasłużonych działaczy.

STRONNICTWO NARODOWE

M.P. 15/12 - 15/2 75

8/10
ś. † P.

JERZY DUDZIŃSKI

MAJOR REZ. PULKU 4 ULANÓW ZANIEMSKICH

ur. 4 stycznia 1903 w Białogonie k/Kielc, zmarł 30 września 1975 w Bradford po długiej i ciężkiej chorobie.

Pogrzeb odbył się 6 października na cmentarzu North Bierley, działka polska.

Wiernego przyjaciela i kolegę, towarzysza broni żegnają

ULANI ZANIEMENSCY

6030

ś. † P.

Jerzy Dudziński

długoletni członek władz głównych Związku Inwalidów Wojennych Polskich Sił Zbrojnych, po długich i ciężkich cierpieniach zmarł 30 września 1975 w Bradford i został pochowany 6 października na cmentarzu North Bierley, działka polska.

Straciliśmy wiernego przyjaciela, kolegę i orędownika sprawy inwalidzkiej na terenie Bradfordu.

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD GŁÓWNY ZIW PSZ

ZARZĄD KOŁA ZIW PSZ BRADFORD

6029